

Polacy zadłużeni i bez oszczędności

30 kwietnia 2015

Według badań TNS Polska, aż 1,5 mln Polaków miało w swoim życiu kontakt z windykatorem. 14 proc. z nas ma problem z bieżącym spłacaniem swoich długów.

Badania, przedstawione przez TNS Polska, nie zaskakują. O braku płynności finansowej polskich gospodarstw domowych wiadomo od dawna. Raporty przedstawiane cyklicznie przez Szkołę Główną Handlową wskazują, że ponad 40 proc. mieszkańców Polski nie byłoby w stanie pokryć nagłego wydatku w wysokości 2 tys. zł, zaś 25 proc. – że byłoby w stanie to zrobić z dużymi trudnościami. Z kolei z badań CBOS wynika, że trzech na czterech ankietowanych nie posiada oszczędności, pozwalających na przeżycie dłużej niż miesiąc, zaś 60 proc. nie ma ich wcale. Za to 45 proc. badanych ma długi, z czego co dziesiąta osoba zaciągnęła swoją pożyczkę w parabanku. Co dziesiąty badany deklaruje, że ma zaległości w opłacie rachunków za media i czynszu.

Jak wynika z badania TNS Polska, statystyczny dłużnik jest winien swojemu wierzycielowi 784 zł. Więcej długów mają mężczyźni, co może wynikać z tego, że ze względu na statystycznie wyższe zarobki częściej biorą pożyczki na swoje nazwisko. Najbardziej zadłużeni są panowie przed 40, oni też mają najwięcej do oddania – średnio 923 zł. Wśród kobiet z kolei dłużniczkami częściej są panie po 50. roku życia.

Polska jest jednym z ostatnich krajów Unii Europejskiej, które nie chroni swoich obywateli przed lichwą. Ustawa, która teoretycznie miała mieć takie zastosowanie, to fikcja, ponieważ wyznaczony w niej limit wysokości odsetek nie obejmuje kosztów dodatkowych, takich jak ubezpieczenia czy opłaty przygotowawcze. Jak zwracają uwagę eksperci, na procent

uważany za lichwiarski pożyczają nie tylko firmy takie jak Provident, ale także banki.

Autorstwo: JS

Źródło: Strajk.eu